

DO GRANIC NIEZBĘDNY JEST GEODETA

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie na łamach miesięcznika GEODETA następującej kwestii. Zarówno w obowiązującej ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, jak i przygotowywanej nowelizacji [17 czerwca postłowie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej odrzucili nowelizację – przyp. red.] mamy w art. 42 i art. 43 zapis określający, do czego służą uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii oraz jaki zakres upoważnień posiada osoba posiadająca takie uprawnienia. Mowa jest tam m.in. o tym, że to osoba posiadająca uprawnienia zawodowe może wykonywać czynności administracyjne związane z rozgraniczeniem oraz sporządzać dokumentację do celów prawnych.

W związku z tym pytaniem: czy nie mamy tu do czynienia z luką prawną polegającą na tym, że w art. 29 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* oraz w art. 96 ustawy *o gospodarce nieruchomościami* brak jest wzmianki, iż decyzje w sprawie rozgraniczenia i podziałów nieruchomości wydaje wójt, burmistrz, prezydent, ale *przy pomocy osoby posiadającej stosowne uprawnienia w dziedzinie geodezji i kartografii*?

Taki zapis istnieje np. w ustawie *o planowaniu przestrzennym*, gdzie w art. 60 mówi się, że decyzje o warunkach zabudowy wydaje wójt burmistrz albo prezydent miasta, ale sporządzenie jej projektu powierza się osobie posiadającej stosowne uprawnienia zawodowe w dziedzinie ar-

chitektury lub urbanistyki. W praktyce działa to doskonale, gdyż gminy w większości przypadków zleciły te zadania na zewnątrz, rozpisując przetargi roczne na prowadzenie tych prac. Ograniczyło to do minimum ingerencję laików w sprawy urbanistyczne. Tym samym ciężar prawnego sporządzenia tych decyzji spadł teraz na osoby podlegające odpowiedzialności zawodowej.

DLaczego więc celowo albo umyślnie pomija się taki zapis w ustawach związanych z działalnością geodezyjną? W tym przypadku mówimy o prawie 2500 miejscach pracy w gminach dla geodetów, a przynajmniej dodatkowym zarobku, jeśli gminy zdecydowałyby się na zlecenie tych prac na zewnątrz. W swoim dorobku zawodowym spotkałem się z przypadkiem, gdzie wójt (z wykształceniem podstawowym) dla swojego przyjaciela zatwierdził projekt podziału, który nie spełniał żadnych warunków odległościowych, po czym skończyła się jego kadencja i nie ma już kogo pociągnąć do odpowiedzialności. Taka sytuacja nie mogłaby mieć miejsca, gdyby decyzję taką miał obowiązek przygotować geodeta uprawniony podlegający odpowiedzialności zawodowej.

Dane osobowe do wiadomości redakcji

ADOLF JANKOWSKI, p.o. dyrektora Departamentu Nadzoru, Kontroli i Organizacji Służby Geodezyjnej i Kartograficznej: W odpowiedzi na pismo Czytelnika dotyczące wydawania decyzji w sprawie rozgraniczania i podziałów nieruchomości, uprzejmie informuję, iż w przepisach obowiązujących obecnie ustawy z 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i karto-*

graficzne (DzU z 2000 r. nr 100, poz. 1086 z późn. zm.) nie ma luki w zapisie dotyczącym wydawania decyzji w sprawie rozgraniczenia nieruchomości. Rozgraniczenia dokonują wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) jako organy administracji, natomiast czynności ustalenia przebiegu granic dokonuje upoważniony przez ten organ geodeta. Faktem jest, że przepisy art. 29-31 wspomnianej ustawy nie stanowią wyrażenia, iż geodeta dokonujący czynności rozgraniczenia musi posiadać stosowne uprawnienia. Kwestię posiadania uprawnień regulują przepisy rozdziału 8 ustawy. I tak, zgodnie z art. 42 ust. 2 pkt 4 przez wykonywanie samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii rozumie się m.in. „wykonywanie czynności technicznych i administracyjnych związanych z rozgraniczaniem nieruchomości”.

W związku z tym geodeta upoważniony przez wójta zgodnie z art. 31 ustawy musi posiadać uprawnienia w tzw. zakresie 2 – rozgraniczanie i podziały nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych (art. 43 pkt 2 ustawy). Ustawodawca nałożył obowiązek posiadania uprawnień nie tylko przez upoważnionego geodetę dokonującego czynności technicznych (czynności ustalania granic „na gruncie”, sporządzenie protokołu granicznego lub aktu ugody), ale każdego, kto będzie dokonywał czynności administracyjnych, opisanych w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne* lub aktach wykonawczych, m.in. sprawdzenia prawidłowości ustalenia przebiegu granicy, prawidłowości sporządzonych dokumentów, włączania dokumentacji do zasobu itd.

W przypadku decyzji zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości, o której mowa w art. 96 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (DzU z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), również nie mamy do czynienia z luką. Rozporządzenie nie stanowi co prawda wyrażenie, iż czynności podziału nieruchomości dokonuje osoba posiadająca

REKLAMA



Politechnika Wroclawska

Wydział Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii

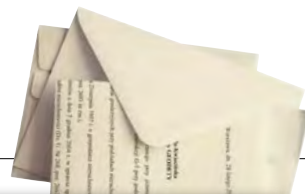
zaprasza na VI edycję studiów podyplomowych

„Systemy Informacji Geograficznej”

- organizowane przy współpracy z wrocławskim i krajowym środowiskiem naukowym oraz firmami geoinformacyjnymi
- program zajęć dostosowany do potrzeb nowoczesnych metod informatyzacji zarządzania, usług publicznych i automatyzacji projektowania w środowisku GIS
- w programie studiów uwzględniono również tematy standardów wymiany informacji geograficznej (XML, SVG), inżynierii internetowej, strategii wdrażania oraz analiz ekonomicznych inwestycji geoinformacyjnych.
- pełna dokumentacja MEN z dyplomami w języku polskim i angielskim
- studia trwają dwa semestry
- zgłoszenia do 15.09.2005 na formularzu dostępnym na stronie WWW: <http://gis.pwr.wroc.pl>

Dodatkowe informacje:

- Zakład Geodezji i Geoinformatyki Wydziału Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii, pl. Teatralny 2, 50-051 Wrocław tel.: (071) 3206873, (071) 3206874
- <http://gis.pwr.wroc.pl>



uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, jednak uważna lektura całości rozporządzenia dowodzi, iż w istocie tak być powinno.

Zgodnie z przepisem § 7 ww. rozporządzenia protokół z czynności przyjęcia granic nieruchomości zawiera w szczególności numer uprawnień zawodowych osoby, która wykonała protokół. Podobnie mapa z projektem podziału nieruchomości zawiera w szczególności numer uprawnień zawodowych osoby, która wykonała mapę (przepis § 9 rozporządzenia). Takie same informacje zawiera protokół z czynności wyznaczenia i utrwalenia na gruncie nowych punktów granicznych (przepis § 15 rozporządzenia).

Przytoczone powyżej przykłady wskazują, iż pomimo braku wyraźnego zapisu o wykonywaniu czynności podziału przy pomocy geodety posiadającego stosowne uprawnienia, posiadanie przez niego takich uprawnień jest konieczne. Interpretacji przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz wspomnianego rozporządzenia dokonywać należy jednak łącznie z przepisami ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Z uwagi na kolejną już prośbę o wyjaśnienie na łamach prasy sensu konkretnego przepisu czy też o interpretację stwierdzonych przez pt. Czytelników rzekomych „luk” w przepisach, nasuwa się następująca refleksja. Lapidarnie można ją ująć następująco: Źródła prawa (ustawy, rozporządzenia, ...) trzeba czytać w całości, a potem wyciągać wnioski. Proszę nie traktować tego jako uszczypliwości pod adresem Czytelnika, który podzielił się z Redakcją swoimi wątpliwościami. Jest to raczej uwaga kierowana do kolegów urzędników, którzy w swej codziennej praktyce dokonują czegoś, co jest określane mianem „wykładni organu stosującego prawo”. Ta właśnie wykładnia, źle wyprowadzona, jest często przyczyną skarg i wniosków kierowanych do wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego lub do głównego geodety kraju. ■

NA JAKIEJ PODSTAWIE PANI UŻYWA?

Szanowna Pani Redaktor Naczelnia! Kolejny już raz na łamach miesięcznika **GEODETA** stosuje Pani niesprawiedliwe i krzywdzące uogólnienie dotyczące pracowników administracji geodezyjnej! W lipcowym numerze w artykule wstępnym „Bal na Titanicu” pozwala sobie Pani na stwierdzenie „...administracja geodezyjna jest arogancka i traktuje urzędy jak prywatne folwarki ...”. Pytam, na jakiej podstawie używa Pani takich słów w stosunku do ogółu pracowników administracji geodezyjnej w kraju, w tym i do mnie oraz pozostałych pracowników Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Prudniku? Nawet nie liczę na jakąś sensowną odpowiedź z Pani strony.

Proszę zapytać o zdanie na temat ośrodka w Prudniku geodetów i interesantów, którzy załatwiali jakąś sprawę, co pozwoli Pani na ocenę naszej działalności.

Marek Skrobała,
geodeta powiatowy
Starostwo Powiatowe
w Prudniku, woj. opolskie

KATARZYNA
PAKUŁA-KWIECIŃSKA:

Szanowny Panie!

1. Przepraszam Pana, jeśli poczuł się Pan dotknięty poglądem wyrażonym przeze mnie w artykule wstępnym (GEODETA 7/2005).
2. Spieszę jednak wyjaśnić, że opinia ta nie dotyczy wszystkich urzędników i wszystkich urzędów geodezyjnych w Polsce. Tak samo jak zdanie „Lekarze biorą łąpówki” nie oznacza, że postępuje w ten sposób każdy lekarz. Być może dotyczy to nawet mniejszości, tyle że to właśnie ta mniejszość kreuje wizerunek lekarza-łąpownika i szarga opinię całego środowiska. Podobnie jest i w naszej branży. Jeśli tylko co trzeci urzędnik administracji publicznej

jest arogancki i traktuje urząd jak folwark, to i tak moja opinia znajduje mocne oparcie w faktach.

3. A pisanie o aroganckiej administracji geodezyjnej nie wzięło się z powietrza. Wiemy o tym chociażby z naszego redakcyjnego podwórka. Miesiącami, a niekiedy latami czekamy na odpowiedzi z urzędów. W końcu otrzymujemy pisma, które są kpiną nie tylko z obowiązujących przepisów, ale i ze zdrowego rozsądku. Proponuję zwrócić też do publikowanego w bieżącym numerze wywiadu z nowymi szefami Geodezyjnej Izby Gospodarczej. Również oni widzą „drobną” skazę na wizerunku administracji geodezyjnej.

4. Nie mam powodów, by nie wierzyć w profesjonalizm i uczciwość Pana i podległych Panu pracow-

ków. Przypomnijmy sobie jednak, jak kilka lat temu prezydent Opola zapewniał wszystkich o kryształowej uczciwości swojej i swoich urzędników. Wiemy, czym się to skończyło. Nie jest bowiem ważne, co sami o sobie myślimy i mówimy, lecz opinia tych, dla których pełniemy naszą służbę. W związku z tym przyjmuję Pana propozycję i zwracam się z prośbą do geodetów korzystających z usług Waszego ośrodka o nadsyłanie opinii o nim. Jeśli rzeczywiście Starostwo Powiatowe w Prudniku jest wzorem do naśladowania, to na pewno warto ten wzór spopularyzować.

5. Zapraszam też Pana do szerszej wypowiedzi na łamach **GEODETY** na temat relacji panujących na linii urząd-obywatel, np. w kierowanym przez Pana biurze. ■

STUDIA PODYPLOMOWE - UZUPEŁNIENIE

POLITECHNIKA WARSZAWSKA PROPONUJE

Już po wydrukowaniu informacji na temat tegorocznej oferty studiów podyplomowych (GEODETA 6 i 7/2005) dotarła do nas wiadomość o drugim już naborze na studium z zakresu systemów informacji przestrzennej funkcjonujące od maja br. przy Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

AW

Zajęcia: 10 zjazdów (piątek od 14.00, sobota, niedziela), PW; termin rozpoczęcia - luty 2006

Tematyka: SIP - podstawy teoretyczne, metody projektowania; Bazy danych przestrzennych; Standardy, normy w SIP; Sprzęt i oprogramowanie dla SIP; Sieci transmisji danych, Internet; Analizy przestrzenne i modelowanie; Numeryczna mapa zasadnicza i dane branżowe jako podstawa tworzenia SIT; Metody wizualizacji danych i informacji; Statystyka publiczna i rejestry urzędowe; Aspekty prawne SIP; Projekt SIP; Konsultacje prac dyplomowych

Wykładowcy: pracownicy PW i eksperci zewnętrzni

Warunek ukończenia: zaliczenie wykładów i laboratoriów, wykonanie i obrona projektu, obecność na zajęciach

Liczba absolwentów w ostatnim cyklu: 25 osób studiuje w 1. cyklu

SP SYSTEMY INFORMACJI PRZESTRZENNEJ

Wydział Geodezji i Kartografii
Politechniki Warszawskiej
00-661 WARSZAWA, pl. Politechniki 1
tel. (0 22) 660-73-58; faks 660-53-89
af@gik.pw.edu.pl;

S.Bialousz@gik.pw.edu.pl
<http://zk.gik.pw.edu.pl/Telefoto/laboratorium/studium/studium.htm>

Rozpoczęcie działalności: 2005

Kierownik: prof. Stanisław Białousz

Czas trwania: 2 sem., 220 godz. (100 - wykład, 100 - ćwic., 20 inne)

Limit miejsc: 30

Kryteria: kolejność zgłoszeń

Pełny koszt (zł): 5000

Dokumenty: kopia dyplomu ukończenia studiów wyższych,

podanie o przyjęcie na studium, życiorys, a jeśli firma optata pracownika - deklaracji, że będzie pokrywać koszty; termin zgłoszeń do 31 stycznia 2006